

(II Romanista - F.Pastore) Od Di Francesco do Ranieriego. Od 4-3-3 preferowanego przez Eusebio, które we wszystkich swoich wariantach obejmowało tylko jednego środkowego napastnika do 4-2-3-1 w debiucie Claudio z możliwym przejściem do 4-4-2. Same suche liczby nie wystarczą, aby wyjaśnić zmianę. Po dwóch sezonach jako alternatywy Dzeko i Schick mogą wreszcie stworzyć prawdziwą marę ataku.

Tak podobni i tak różni od siebie. Obydwaj długonodzy, obydwa obdarzeni świetną techniką, zdolni do wielkich rzeczy; jeden obunożny, będący w stanie zdobywać najładniejsze swoje gole lewą nogą, drugi wyłącznie lewonóżny; jeden środkowy napastnik potrafiący grać jako ofensywny regista, drugi cofnięty napastnik z umiejętnościami błyskotliwego snajpera; jeden z golami wyłącznie na wyjazdach w tym sezonie; drugi z bramkami wyłącznie strzelanymi w domu. Czech trafił po raz ostatni poza Olimpico właśnie w Ferrarze, gdzie Roma zagra w sobotę, gdy po odsiedzeniu kary zawieszenia wróci także Bośniak. Zatem będzie pierwsza okazja w nowym kursie, aby ustawić jednego obok drugiego. *"Dla mnie Dzeko i Schick muszą grać razem"*: powiedział jasno Ranieri w trakcie swojej pierwszej konferencji w Romie, rozwiewając w ten sposób wszelkie wątpliwości odnośnie użycia dwóch atakujących. *"Widziałem Schicka jak wszedł w Porto z wielką złością i chęćmi. Posiada niesamowitą jakość, jest mocny, szybki, techniczny. Jeśli się odblokuje i jest temu bliski, kibice zakochają się w tym chłopaku"*.

Słowa nowego trenera zabrzmiały jak przepowiednia następnego wieczoru, gdy numer 14 zdecydował o wyniku meczu z Empoli strzelając gola głową. I nawet jeśli Dzeko pozostaje poniżej średniej bramek, do której nas przyzwyczaił, jak przyznał sam trener, *"Dla napastnika sezon na nie to coś normalnego"*. Sam Ranieri odwrócił już kartę: *"Również Batistuta, Pruzzo, najlepsi napastnicy mieli taki moment"*. Kto wie czy porównanie do wielkich środkowych napastników z przeszłości nie będzie dobrą przepowiednią także dla Edina. Wydaje się odległym czas gdy Di Francesco wyjaśniał, że zrozumienie pomiędzy dwoma napastnikami nie jest łatwe do osiągnięcia: *"Pracowałem z Patrikiem i zaadoptował się do roli, do której nie był przyzwyczajony. Może grać razem z Dzeko, ale nie chcę słyszeć o mówieniu o parze napastników, w przodu gramy trio"*, grudzień 2017. I ponownie w poprzednim roku: *"Często mówią mi, że muszą grać razem, ale to zależy też od innych: musimy być dobrzy w wykorzystaniu szerokiej kadry"*. Przez ostatnie półtora roku zdarzało się to rzadko, ale w najbliższą sobotę w Ferrarze dwa bieguny ataku nie będą już przeciwne.

Autor: abruzzi